

ZBIGNIEW TADEUSZ WIERZBICKI

13 marca 1919 – 7 czerwca 2017

Zmarł Profesor Zbigniew T. Wierzbicki, nestor socjologii polskiej, uczony, nauczyciel akademicki, działacz społeczny, publicysta, twórca i wydawca pism „Zdrowie i Trzeźwość”, „Bunt Młodych Duchem”. Pełnione przezeń role wyznaczał Jego etos społeczny. Był to etos inteligenta formowany przez system wartości zorientowanych na wspólne dobro społeczne, głęboko i trwale uwewnętrzniony w młodości. Wierny był tym wartościom do końca swoich dni, realizował je z pełną determinacją, pojmując tę działalność jako służbę społeczną.

*

Urodził się w okresie przedwojnia Drugiej Rzeczypospolitej. Wychowawcami Jego byli ludzie pokolenia, które podjęło heroiczną walkę o wolność ojczyzny, a następnie trud tworzenia podwalin pod nowe polskie państwo. Ludzi tych cechowała niezachwiana wiara w nową Polskę, wolną oraz sprawiedliwą, do której – wierzone – prowadzi praca organiczna. Od wychowawców przejął cechy młodości: energię, odwagę, optymizm i nonkonformizm.

Był synem Romualda, doktora medycyny, porucznika Legionów, społecznika i filantropa oraz Wandy, nauczycielki obcych języków, wywodzącej się z wołyńskiego rodu Peretiatkowiczów, wpisanego w historię działalnością patriotyczną. Znaczący dla socjalizacji młodego Zbigniewa był jego pobyt w gimnazjum w Rydzynie, którym kierował Tadeusz Łopuszański¹, po maturze dom wujostwa Antoniego Peretiatkowicza, profesora Uniwersytetu Poznańskiego, gdzie zamieszkał w okresie studiów prawniczych. W domu tym spotykał akademicką elitą uczelnianych nauk społecznych².

W czasie okupacji zaangażował się w tajne nauczanie młodzieży i podejmował próby kontynuowania własnych studiów: uczył historii Polski na tajnych kursach w Nałęczowie, studiował nauki społeczno-ekonomiczne na SGH, zakonspirowanej pod szyldem średniej Miejskiej Szkoły Handlowej E. Lipińskiego, w roku akademickim 1944/45 studiował prawo na KUL.

¹ Był to – pisał o Łopuszańskim – „niezwykły pedagog (...), charyzmatyczny wychowawca, [który] zaszczerpił u młodych dążenie do życia ideowego, do służby społecznej, (...) umiał w niezwykły sposób przepoić nas troską o przyszłość Polski”.

² Wśród częstych gości tego domu byli między innymi Edward Taylor, Zygmunt Wojciechowski, Czesław Znamierowski, Florian Znaniecki.

Jesienią 1946 roku wyruszył na tzw. ziemie odzyskane, kierując Polskim Związkiem Zachodnim we Wrocławiu. Po roku zmuszony był uchodzić z miasta przed „bezpieką”, którą drażniło Jego zapobieganie licznym nadużyciom urzędników lokalnych instytucji państwa i aparatu PPR wobec ludności autochtonicznej. Kontynuował studia w Warszawie i Poznaniu: po zdaniu egzaminów otrzymał w 1947 roku dyplom ukończenia SGH, a na Uniwersytecie Poznańskim stopień magistra prawa. Zatrudniono Go na stanowisku asystenta przy Katedrze Spółdzielczości SGH. Zwolniony został wkrótce, po upaństwowieniu SGH. Krótko pracował w Spółdzielczym Instytucie Naukowym (utracił pracę w chwili likwidacji instytutu). Doktorat z zakresu nauk prawnych otrzymał na uczelni poznańskiej (grudzień 1949 roku) na podstawie rozprawy *Pojęcie państwa w marksizmie* (promotor Czesław Znamierowski). Przez połowę 1950 roku był asystentem na Uniwersytecie Poznańskim, skąd zmuszony został do odejścia, bowiem w opinii władz reżimowych miał „zły wpływ na młodzież”. Nieskrywany krytycyzm adepta nauki nie rokował dobrze karierze akademickiej w warunkach nasilającego się terroru stalinowskiego. W latach 1951–1955 nie miał już stałego zatrudnienia, pracował dorywczo (zlecane tłumaczenia i prace redakcyjne). Dopiero jesienią 1955 roku powierzono Mu wykład z zakresu teorii i praktyki spółdzielczości w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu (wykładał do lata roku 1957).

Nie rezygnował przy tym z pracy naukowej: uczestniczył (z przerwami od 1950 roku) w seminarium socjologicznym prof. Stanisława Ossowskiego. W skrytości wobec władz politycznych podjął badania społeczne w terenie (od roku 1953). Pełnię zawodowej stabilizacji uzyskał dopiero w połowie 1957 roku, po zatrudnieniu w Katedrze Socjologii i Historii Kultury PAN (kierownik prof. Józef Chałasiński), a wkrótce w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN, gdzie pracował przez ćwierć wieku. Etat w IFiS PAN, przodującej w kraju placówce socjologicznej, stwarzał dobre warunki rozwoju naukowego. Trafił do nowopowstałego zakładu prof. Ossowskiego, a po reorganizacji Instytutu (jesień 1961 roku) do Zakładu Socjologii Wsi, kierowanego przez Bogusława Gałęskiego³. W końcu 1959 roku otrzymał stypendium naukowe od rządu francuskiego, co pozwoliło Mu na odbycie rocznych studiów w paryskiej École Pratique des Hautes Études. W roku akademickim 1964/65 odbył uzupełniające studia w USA na Michigan State University jako *visiting lecturer*. Zakończył przewód habilitacyjny z zakresu socjologii w 1963 roku, w 10 lat później zatrudniony był już na stanowisku profesora nadzwyczajnego⁴. W grudniu

³ Zakład ten stał się wkrótce jedną z czołowych placówek badań zagadnień wiejskich w skali nauki światowej, o czym świadczy chociażby powierzenie Polsce organizacji Światowego Kongresu Socjologii Wsi (Toruń, 1976).

⁴ W 1980 roku Rada Naukowa IFiS PAN wniosowała o przyznanie mu tytułu profesora zwyczajnego, co nie znalazło poparcia w Biurze Personalnym Prezydium PAN, o czym zdecydowała opinia czynnika politycznego.

1983 roku podjął pracę na UMK w Toruniu, gdzie władze tej uczelni, w warunkach słabnącej opresyjności państwa komunistów, podjęły próbę uruchomienia studiów socjologicznych. Dopiero w 1989 roku, w chwili osiągnięcia wieku emerytalnego, otrzymał tytuł profesorski odmawiany Mu przez lata. Po 1992 roku odszedł z uczelni toruńskiej, podejmując pracę w niepełnym wymiarze etatu w IRWiR PAN (do 1997 roku), a następnie zlecone wykłady z zakresu sozokologii społecznej w wyższych uczelniach prywatnych Warszawy, Otwocka i Pułtuska.

*

Profesor Wierzbicki był czołowym polskim socjologiem wsi, kontynuatorem tradycji zainicjowanej w Polsce przez Floriana Znanieckiego, Władysława Grabskiego i Franciszka Bujaka. Jego dorobek naukowy doceniono na świecie: zapraszany był z wykładami przez uniwersytety we Francji i USA⁵. W latach 1979–1984 był członkiem komitetu redakcyjnego „Sociologia Ruralis”, organu Europejskiego Towarzystwa Socjologii Wsi. Gdy w 1993 roku odchodził na emeryturę, macierzysta uczelnia dedykowała Mu tom, w którym znalazły się teksty nadesłane spoza kraju: z USA (Baton Rouge), Niemiec (Giessen), Wielkiej Brytanii (Londyn i Sussex), Austrii (Wiedeń), Czech (Praga)⁶.

Jak to się stało, że „mieszczuch”, mieszkaniec Warszawy oraz Poznania, potomek inteligentnych rodzin, podjął problematykę wiejską? Bezpośredni wpływ na tę Jego decyzję wywarła rozmowa, odbyta w 1948 roku z Łopuszańskim, który Mu polecił lekturę dzieła Chałasińskiego *Młode pokolenie chłopów*⁷. Łopuszański, postrzegający ówczesną polską rzeczywistość w ciemnych barwach, uznał „rewolucję moralną” wśród młodzieży wiejskiej, pokazaną przez Chałasińskiego, za jasny promień w tej rzeczywistości. Wkrótce po tej rozmowie zapisał się na seminarium prof. Ossowskiego i podjął w terenie badania rozwoju świadomości narodowej chłopów, stratyfikacji społecznej na wsi i zmian postaw społecznych i obyczajowości ludności wiejskiej.

Bibliografia Jego prac naukowych sięga blisko 300 pozycji, nie licząc tu bogatego, liczebnie znacznie obszerniejszego dorobku publicystycznego. Cezurą Jego prac naukowych były lata: 1963, wydanie książki *Żmijca w pół wieku później*, 1970, książka *Socjologia wsi w Stanach Zjednoczonych*, przygotowana

⁵ Wykładał na Luisiana State University w Baton Rouge (1972 rok), w paryskim Centre de Sociologie Rurale (1982 rok), na ośmiu różnych uniwersytetach w USA (wiosna i lato 1989 rok).

⁶ Nie dotarł obiecany tekst z Paryża, a to z powodu nagłej śmierci autora prof. Placide’a Rimbaud.

⁷ „Łopuszański był pod silnym wrażeniem lektury tego dzieła, które dla jednych było wówczas tylko wstrząsem, lecz dla innych stało się swego rodzaju przewodnikiem w ich społecznej działalności” (Z. T. Wierzbicki 1984).

wspólnie z prof. Alvinem L. Bertrandum, i na koniec 2008, kiedy to ukazała się praca *Sozoekologia społeczna. Główne problemy, materiały, rozwiązania*.

Praca o wsi Żmiąca była ponowną monografią wsi, powstałą w nawiązaniu do dzieła Bujaka sprzed ponad pół wieku. Pobudziła zainteresowanie badaniami społeczności lokalnych, tak żywych przed 1939 rokiem. Znaczenie tej pracy polegało nie tylko na przywróceniu do łask dawnej procedury badań monograficznych, przyniosła ona propozycję udoskonalenie ich metodologii⁸.

Kilkakrotny pobyt studyjny Profesora w USA umożliwił Mu poznanie najnowszych osiągnięć amerykańskiej socjologii wsi i następnie rozpropagowanie ich w Polsce. Funkcję tę spełniła w pierwszej kolejności książka *Socjologia wsi w Stanach Zjednoczonych. Stan i tendencje rozwojowe*. Przez wiele lat służyła jako podręcznik socjologii wsi, będący w naszym kraju podstawowym źródłem wiedzy dla studiujących tę subdyscyplinę socjologii. Dzieło to, obok obszernego kompendium wiedzy socjologicznej z zakresu zagadnień społecznych wsi, propagowało także mało poznane u nas, bądź wręcz nieobecne w praktyce badawczej, nowe tematy oraz koncepcje teoretyczne, głównie z zakresu stosowanej socjologii wsi, przede wszystkim aktywizacji społeczności lokalnych⁹ i dyfuzji innowacji w rolnictwie. Paradygmat rozwoju wsi, funkcjonujący u nas pod nazwą rewitalizacji obszarów wiejskich, pobudził w praktyce społecznej w Polsce, wkrótce też w wielu krajach środkowowschodniej Europy, procesy wdrażania programu rozwoju społeczności lokalnych, realizowanego pod nazwą „odnowy wsi”, finansowanego przez Unię Europejską.

Od roku 1973 podjął wieloletnią twórczość na temat społecznych aspektów ochrony środowiska przyrodniczego, której zwieńczeniem stała się książka wydana 35 lat później (w 2008 roku). Stwierdził, iż naukowe podstawy ochrony środowiska naturalnego, tworzone dotąd głównie przez nauki przyrodnicze, wsparte przez ekonomię, demografię i urbanistykę, wymagają dopełnienia wiedzą socjologiczną, bowiem – głosił – los przyrody w dużej mierze zależy od przebudowy ludzkiej mentalności i interakcji społecznych¹⁰. Nowa nauka o środowisku, nazwana przez Profesora „sozoekologią społeczną”, ma być „gałęzią

⁸ „Studium Wierzbickiego o Żmiance jest monografią innego rodzaju – pisał Bogusław Gałęski – nie ogranicza się [ono] jedynie do opisu, lecz chce [autor] wydobyć w swym badaniu wzajemną zależność faktów, ustala wagę czynników determinujących, a zatem chce wyjaśnić zjawiska, które opisuje i pokazać badaną grupę lokalną jako funkcjonującą całość. (...) Takie badania mają swoją wartość autonomiczną i jako badania skierowane na poznanie ustaleń tworzących grupę lokalną nie mogą być zastąpione przez inne metody badań”.

⁹ Badania z tego zakresu rozwijały się w Polsce po roku 1970, o czym świadczy zbiorowa publikacja, wydana z inicjatywy prof. Wierzbickiego i pod Jego redakcją pt. *Aktywizacja i rozwój społeczności lokalnych* (1973).

¹⁰ Twierdził, że „w perspektywie historycznej ruch ochrony przyrody rysuje się jako *par excellence* kulturalny, będąc niezbędną korekturą rozwoju cywilizacji” (Wierzbicki 1973, s. 58). Rok później Henryk Skolimowski zaprezentował idee *ecological humanism*, które zapo-

wiedzy socjologiczno-przyrodniczej, zajmującą się lokalizacją i układem zjawisk społecznych w przestrzeni i środowisku naturalnym, w którym człowiek: „tworzy systemy kulturowe (...) pod kątem optymalnie i racjonalnie kształtowanej i jednocześnie chronionej przyrody”.

Teoretyczne dokonania socjologii ochrony przyrody pozwalały na zobiektywizowany ogląd stopnia niekorzystnej presji na przyrodę, wywoływanej przez industrializację oraz różnorakie lobby ekonomiczne (choćby turystyczne), sygnalizowane w piśmiennictwie. Niewątpliwą zasługą Profesora było ukazanie społecznych zjawisk leżących u podstaw dewastacji środowiska w państwie o ustroju socjalistycznym. Stwierdził, iż u podłoża postępującej w Polsce dewastacji środowiska leżały „dysfunkcyjne sprzężenia zwrotne ustroju socjalistycznego”: bezwzględna dominacja struktur państwowo-biurokratycznych (porównawszy od szczybla centralnego po lokalny) nad pozarządowymi strukturami społecznymi (nauką i opinią publiczną)¹¹.

Profesor Wierzbicki był ponadto autorem wielu innych prac, wpisujących się trwale do socjologii polskiej. Po zakończeniu badań wsi Żmiąca dzielił się refleksją metodologiczną na temat monografii społeczności lokalnych, w tym „monografii ponownych”. Pisał o historii polskiej socjologii wsi: dziejowym jej dorobku naukowym i rozwoju instytucjonalnym, poświęcając wiele uwagi pionierom tej dyscypliny¹². Interesowały go dzieje i dokonania socjologii innych krajów, obok książki o socjologii USA wydał książkę o Dimitrie Gustim, pionierze socjologii rumuńskiej, współredagował kilka prac o socjologii wsi innych krajów europejskich. Podjął badania dziejowego procesu kształtowania się narodowej świadomości chłopów i charakteru religijności wsi. Interesowały go szczególnie dwa zagadnienia: procesy kształtowania się narodów środkowo-wschodniej Europy, co zapowiadał w tekście na temat powikłanych problemów etnicznych tej części kontynentu oraz społeczne zagadnienia religii, podjęte w polemice z tezami klasycznego szkicu Stefana Czarnowskiego z 1937 roku pt. *Kultura religijna ludu polskiego*. Nie zaniechał przy tym badań spółdzielczości, poszerzając ich przestrzeń na inne formy zespołowego rolnictwa, jak izraelskie *kibuce* i francuskie *gaeki*. Przez cały czas gromadził materiały na te tematy z zamiarem pogłębionego ich opracowania.

Dorobek naukowy Profesora Wierzbickiego stawia go w gronie czołowych polskich socjologów wsi, zyskał uznanie nauki europejskiej i amerykańskiej.

czątkowały filozofię ekologiczną, będącą upomnieniem się o wprzęgnięcie etyki do ruchu na rzecz ochrony środowiska.

¹¹ Wiele uwag krytycznych Profesora wobec polityki państwa socjalistycznego udało mu się przemycić mimo cenzury, co uzyskiwał zamieszczając większość z tych tekstów w czasopiśmie niszowym.

¹² Pisał o pionierskich dokonaniach w tym zakresie Ludwika Górskiego oraz Władysława Grabskiego.

Sam jednak nie czuł się badaczem w pełni spełnionym. Dręczyły go zalegające szufladę biurka liczne zaawansowane prace, czekające na dokończenie¹³. Jako dziewięćdziesięciolatek planował kilka nowych tematów, z którymi zamierzał się zmierzyć, uzasadniając, „że są takie frapujące”. Zafrapowały go wyłaniające się nowe zjawiska społeczne leżące u podstaw formowania się nowej Polski od przełomu ostatnich dwóch stuleci. Reagował na wszystkie zjawiska społeczne, komentując pospiesznie bieżące wydarzenia, podejmując dyskusję, częstokroć wyrażając sprzeciw wobec zjawisk budzących Jego niepokój. Spis publikacji Profesora ukazuje, rosnącą od ostatniej dekady XX wieku, przewagę tekstów publicystycznych nad *stricte* naukowymi.

*

Profesor Wierzbicki był wybitnym działaczem społecznym. W 1955 roku podjął pracę jako wolontariusz w Miejskiej Poradni Przeciwalkoholowej w Poznaniu, gdzie między innymi zainicjował wydanie biuletynu na temat alkoholizmu. Jesienią tego roku ukazało się piśmko „Trzeźwość” (został redaktorem naczelnym). Pierwszy numer, w liczbie 300 egzemplarzy, odbito na powielaczu. Już w lutym następnego roku egzemplarze drukowano. Nakład pisma wzrósł do pięciu tysięcy. Po półtora roku, pod zmienionym tytułem „Zdrowie i Trzeźwość” osiągnięto nakład 100 tysięcy¹⁴.

Trudną do przecenienia zasługą Profesora było przeszczepienie na grunt Polski ruchu Anonimowych Alkoholików (AA), co osiągnięto za pośrednictwem poznańskiego pisma. Pierwszy tekst o tej inicjatywie, pióra redaktora naczelnego, ukazał się w 1957 roku. Propagowana przez pismo idea ruchu AA spotkała się z pozytywnym odzewem środowisk lekarskich¹⁵, co wkrótce zaowocowało wejściem tego ruchu na trwałe do praktyk medyczno-psychiatrycznych w Polsce. Akcję tę poparł episkopat polski; Profesor był zapraszany przez proboszczów na spotkania z parafianami. Spotkania te mobilizowały miejscową ludność do podejmowania walki z plagą alkoholizmu w ich lokalnych społecznościach¹⁶.

¹³ Z wielu prac nie zakończonych przez Niego, to między innymi monografia Nikołaja N. Mikłucho-Makłaja, to także sygnalizowane w pomniejszych tekstach liczne tematy, które nie doczekały się planowanej książki: teoria spółdzielczości, przemiany świadomości narodowej chłopów polskich, religijność wiejska.

¹⁴ W piśmie, coraz popularniejszym, ukazywały się teksty znacząco odbiegające od oficjalnej sztampy ówczesnej prasy. Zaniepokoiło to władzę polityczną, czego dowodzą mnożące się z jej strony utrudnienia i podejmowane próby likwidacji pisma, co ostatecznie stało się w 1959 roku.

¹⁵ Mimo skromnych środków redakcja ufundowała stypendia dla dwóch lekarzy na półroczne wyjazdy do Holandii i Szwajcarii w celu zapoznania się z ruchem AA.

¹⁶ W spuście Profesora znajduje się list, pisany w 1963 roku, następującej treści: „Panu dr Zb. Wierzbickiemu z Poznania za spowodowanie usunięcia z naszej miejscowości demoralizującego punktu pijackiego, serdeczne podziękowania składają wdzięczne kobiety wsi Gajewo powiatu Golub-Dobrzyń – Zagocka Zofia, Rutkowska Genowefa, Korczok Genowefa”.

Znaczący jest wkład Profesora w dzieło ochrony ojczystej przyrody. O początku lat pięćdziesiątych pisał krytyczne teksty na temat rozwoju masowej turystyki w naszym kraju, wskazując na jej niekontrolowany rozwój, a wkrótce także jej komercjalizację, co skutkowało destrukcyjnym wpływem na przyrodę. W 1957 roku wydał książeczkę *Na bezdrożach myśli tatrzańskiej – o właściwe zasady turystyki*, gdzie ukazał postępujący proces „zadeptywania” Tatr jako efekt żywiolowego rozwoju turystyki. Od lat sześćdziesiątych brał czynny udział w organizowanych akcjach społecznych na rzecz ochrony Puszczy Białowieskiej, Bieszczad i Wielkopolskiego Parku Narodowego, odsłaniając przy tej okazji działania korupcyjne elit państwowo-biurokratycznych – interweniował u decydentów, zarówno władz centralnych oraz lokalnych: wysyłał listy, petycje (zbierał podpisy zainteresowanych osób), współorganizował uliczne wiece protestacyjne. Na łamach czasopism zamieszczał teksty popularyzujące ochronę środowiska przyrodniczego. Propagował także rozwój wiejskich gospodarstw ekologicznych.

Jako teoretyk aktywizacji społeczności lokalnych, zainteresował się ruchem na rzecz rozwoju Nowego Sącza i Sądecczyzny, oddolną inicjatywą społeczną podjętą w latach 1958–1964, wznowioną po blisko dekadzie, pod nazwą „eksperyment sądecki”. Zaproponował eksperymentatorom współpracę z powołanym przez siebie zespołem socjologów, sugerując „»przymierzenie« sądeckiej koncepcji do teoretycznego modelu aktywizacji społeczności lokalnych”. Miałyby to posłużyć wypracowaniu maksymalnie efektywnych metod działania. Ówczesne realia polityczne nie sprzyjały temu, niemożliwe było pełne rozwinięcie oddolnej inicjatywy społecznej, co wykazały choćby socjologiczne badania „czynów społecznych”. Inicjowane przez lokalnych działaczy społecznych, były zawsze zawłaszczane przez władzę państwowo-biurokratyczną, co odbiegało od modelowych założeń *community development*, wobec – pisał w 1973 roku – „odejścia od zasady partnerstwa na rzecz hierarchizacji stosunków i interakcji według [...] reguł i decyzji administracyjnych, nie liczących się z obyczajami lokalnymi ani z zasadami racjonalności organizacyjnej i ekonomicznej”. Nie zniechęcony tym, podjął działania jako „wolny strzelec”. Nadal propagował ideę aktywizacji społeczności lokalnych na łamach pism popularnonaukowych oraz wygłaszał pogadanki na forum względnie niezależnych zgromadzeń, między innymi w salkach parafialnych, w obiektach diecezjalnych¹⁷, remizach strażackich, kołach gospodyń wiejskich i innych, a w latach osiemdziesiątych także na nielegalnych spotkaniach organizowanych przez „Solidarność”, w latach dziewięćdziesiątych głównie w powstających samorządach terytorialnych. Publikacje te i pogadanki niosły z sobą przesłanie: „Trzeba się cofnąć do regionów, do pracy organicznej dla >ojczyzn prywatnych< by uratować całość”.

¹⁷ Na prośbę biskupa Ignacego Tokarczuka przygotował ekspertyzę dla duchowieństwa (1986) pt. Aktywizacja i rozwój społeczności parafialnej.

*

Uzyskanie przez Polskę w 1989 roku pełni suwerenności postawiło przed Profesorem nowe wyzwania. Nie zarzucając podjętej wcześniej działalności społecznej, skierował uwagę na potrzebę naprawy w kraju stosunków społecznych, bowiem – pisał – „priorytetem staje się ich stan zagrażający ładowi państwowemu”. Poszukując ich źródeł, podjął studia historyczne z przeświadczeniem, iż za te zagrożenia odpowiedzialny jest utrwalony w dziejach habitus Polaków, dziedzictwo sarmackiej mentalności, sobiepaństwo, warcholstwo, społeczna bierność, zamykanie się w kręgu spraw rodziny, megalomania narodowa i brak poszanowania prawa w następstwie wyuczonych praktyk w długim okresie jurysdykcji pod panowaniem obcych. W tych nowych warunkach społeczno-ustrojowych skierował się w pierwszej kolejności ku realizacji idei społeczeństwa obywatelskiego, rozumianego jako wspólnota ludzi aktywnie działających na rzecz wspólnego dobra. Służyć temu miał dwumiesięcznik „Bunt Młodych Duchem”, redagowany i finansowany przez Profesora od 2001 roku¹⁸. Na łamach pisma podejmowano aktualne tematy społeczno-polityczne i historyczne, nawiązując do aktualnej sytuacji, w której znalazło się polskie społeczeństwo¹⁹.

*

W dniu 4 czerwca 2011 roku Profesor Zbigniew T. Wierzbicki wyróżniony został przez Prezydenta RP Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski „za wybitne zasługi w zakresie budowania społeczeństwa obywatelskiego”²⁰.

Profesor zmarł w Warszawie w wieku 98 lat, w dniu 7 czerwca 2017 roku. Został pochowany w grobowcu rodzinnym na Cmentarzu Powązkowskim.

Włodzimierz Winclawski

¹⁸ Tematyka społeczno-polityczna tego pisma oczekuje na opracowanie.

¹⁹ Oto kilka wyimków z tekstów Profesora, zamieszczonych w „Buncie”: „Podział społeczeństwa na aktywną rządzącą mniejszość i bierną, czy obojętną na sprawy państwa większość, którą łatwo było pobudzić do działań hasłami nacjonalistycznymi” (2010). „W szkołach mówi się częściej i więcej o generałach czy bohaterach konspiracji, ich stawiając młodzieży za wzór (choćby przegrywali bitwy lub lekkomyślnie narażali ludność na cierpienia), niż wspomnienia o bohaterach pracy organicznej” (2013). „Takie postacie, jak np. księży: Bliziński czy Wawrzyniak, mieli nielicznych naśladowców wśród duchowieństwa katolickiego; wśród działaczy świeckich Eugeniusz Kwiatkowski (...) z trudem realizował swe koncepcje gospodarcze, [a] w świecie edukacji zarówno Korczak jak i Łopuszański czy Radlińska byli w swej działalności osamotnieni” (2013).

²⁰ Długa jest lista odznaczeń, dyplomów, listów gratulacyjnych i dziękczynnych dla Profesora, kierowanych przez instytucje państwowe, kościelne, organizacje społeczne i osoby prywatne.